Nr. 12. SOSNOWIEC, dnia 21 marca 1937 roku. Rok IV.

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny

Niedziela Palmowa VI W. Postu (21.III)

g. 6. Prymaria — ks. Kiwacz nauka — ks. Łopaciński.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Dr. Chomrański.

g. 9,30. Msza św. dla szkół — ks. Łopaciński nauka — ks. Kiwacz.

g. 11. Poświęcenie palm — procesja i Suma — ks. kan. Jankowski.

g. 12.30. Msza św. — ks. prof. Giebartowski.

g. 7,30. W kaplicy więziennej Msza św. — ks. Szpikowski.

g. 15,30 Gorzkie Żale — ks. Łopaciński, kazanie pasyjne — ks Kiwacz.

Od g. 18 dnia 20-III do g. 18 dnia 27-III dyżurnym — ks. Łopaciński, wicedyżurnym — ks Kiwacz.

Porządek nabożeństw w Wielkim Tygodniu.

Poniedziałek, wtorek i środa — Msze św. o g. 6, 7, 8 i 9.

Dnia 25 marca Wielki Czwartek — jedna Msza św. o godz. 10-ej rano. Wspólna Komunia św. Przeniesienie P. Jezusa do ciemnicy — ks. kan. Jankowski.

Dnia 26 marca Wielki Piątek — Początek Liturgii o godz. 9-ej rano. Przeniesienie P. Jezusa do Grobu — ks. kan. Jankowski; godz. 17 Droga Krzyżowa — ks. Łopaciński; godz. 18 Ciemna jutrznia — ks. Łopaciński; godz. 19 Ostatnie Gorzkie Żale — ks. Szpikowski, kazanie pasyjne — ks. Kiwacz.

Dnia 27 marca Wielka Sobota — godz. 8 rano poświęcenie ognia, paschału, wody i Msza św. — ks. kan. Jankowski.

Dnia 28 marca — Wielkanoc — godz. 5.30 rano Rezurekcja, procesja i Jutrznia — ks. kan. Jankowski; Msza św. — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. kan. Jankowski.

Komunikaty.

1) Ciemne jutrznie będą odprawiane: w Wielką Środę, w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek o godzinie 18 wieczorem.

2) W poniedziałek, wtorek i środę w Wielkim Tygodniu będą księża spowiadali rano od godz. 6.30 i po południu od godz. 17, a w Wielki Czwartek tylko od godz. 6 rano do generalnej Komunii św. t. j. do godziny 10.30.

3) Święcenie pokarmów w Wielką Sobotę: o godz. 12 w południe będzie poświęcał ksiądz dyżurny w kaplicy S. S. Karmelitanek na ul. Wiejskiej, o godz. 14 w Kaplicy Milowickiej. Od godz. 13 w dolnym kościele będą poświęcane pokarmy co pół godziny.

4) W ciągu Wielkiego Tygodnia obowiązuje wszystkich katolików w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek post bez wstrzemięźliwości, to znaczy w te dni wolno jeść z mięsem, ale w ciągu dnia raz do sytości, natomiast w Wielki Piątek obowiązuje post i wstrzemięźliwość, to znaczy bez mięsa i raz w ciągu dnia do sytości. W Wielką Sobotę post i wstrzemięźliwość obowiązuje tylko do południa do g. 12. O godz. 12-ej wolno jeść z mięsem.

Przez cały Wielki Post, a więc i w Wielkim Tygodniu spożywać wolno nabiał i krasić tłuszczem.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela Palmowa.

I czołem w prochu nucił Hosanna!
Chwała, o chwała! Chwała nieustanna!
Bohdan Zaleski.

Niedziela Palmowa jest pamiątką tryumfalnego wjazdu Chrystusa Pana do Jerozolimy, kiedy to rzesze ludu, porwane entuzjazmem religijnym z powodu wskrzeszenia Łazarza, słały Zbawcy pod stopy swe szaty i palmowe gałązki. Ale, jak każdy czyn Zbawiciela i każdy wypadek z Jego życia miał zawsze głębsze znaczenie, tak i ten tryumf Mistrza, tryumf, że tak powiem, demokratyczny, a pełen sielankowego uroku.

Wyobraża on mianowicie owo zwycięstwo Chrystusowe nad piekłem, grzechem i śmiercią, zwycięstwo odniesione w dni kilka na krzyżu, które otwarło zamknięte dotąd wrota niebieskie. Od owej przeświętej śmierci krzyżowej, ruszył z otchłani ku niebu tryumfalny korowód patriarchów i ludzi bogobojnych, zmarłych przed Chrystusem, za nimi od owej pory ciągnie nieprzerwanym pasmem pochód dusz, które w łasce Bożej świat ten opuściły.

To wszystko znajduje wyraz liturgiczny w procesji „z palemkami". Procesja ta właściwie odbywać się powinna na zewnątrz kościoła. W powrocie zatrzymuje się ona u drzwi kościelnych, zamkniętych. Wewnątrz są tylko śpiewacy, którzy naprzemian z należącymi do procesji, a wyobrażającymi rodzaj ludzki, śpiewają dziękczynną chwałę Chrystusowi. Po skończonej pieśni krucyfer (trzymający krzyż procesjonalny), uderza kilkakrotnie krzyżem w drzwi, i te się otwierają. Symbolizuje to tę prawdę, że Chrystus krzyżem otworzył nam niebo, gdzie zbawieni śpiewają Barankowi wieczyste „Hosanna!"

Wjazd tryumfalny Pana Jezusa do Jerozolimy dopełnił miary zawiści faryzeuszów, którzy też postanowili raz wreszcie skończyć z Tym, który lud sobie zjednał nauką i cudami. „Szukali, aby Go stracić, ale nie znajdywali, co by Mu uczynić, albowiem wszystek lud bardzo pilnie Go słuchał". (Łuk. XIX.48). Uradowali się też bardzo na propozycję Judasza, który miał „wyszukać sposobnego czasu, jakoby im wydał Chrystusa bez rzeszy" (Łuk. XXII.6). Niestety! ta sama rzesza, która Zbawicielowi zgotowała jedyny w swoim rodzaju tryumf, wnet za podjuszczeniem faryzeuszów zmieniła się w dziki motłoch, wrzeszczący pod pałacem Piłata: „Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj!"

Powiadają, że tłum, to żywioł nieświadomy siebie. Tak, ale ten żywioł, gdy działa pod natchnieniem Bożym, zdolen jest do najszczytniejszych uczuć, czego klasycznym objawem dziejowym był wjazd tryumfalny Chrystusa. Lecz biada ludowi, a przekleństwo i hańba tym, którzy lud przeciw Bogu prowadzą.

Proboszcz.

Wielki Tydzień.

O krzyżu Pański, pamiątko przedroga
Po Bogu, straszne, godło męki Boga,
Tulę Cię Krzyżu Swięty w sercu moim,
Rozkołysanym srodze niepokojem.
B. Zaleski.

Wielki Tydzień słusznie wielkim się nazywa, bo jest to okres wspominania niesłychanie doniosłych zdarzeń dziejowych. Mianowicie zaś ostat-

nie trzy dni Wielkiego Tygodnia są brzemienne znaczeniem. Szereg wspaniałych, a wyjątkowo odrębnych uroczystości otwiera t. zw. „Jutrznia ciemna" w środę pod wieczór. Nie będę objaśniał malowniczych obrzędów, towarzyszących ciemnym jutrzniom, nadmienię tylko, że ciemnymi nazywają się dlatego, że się kończą po ciemku, bo po kolejnym zgaszeniu wszystkich świec na ołtarzu, oraz na symbolicznym trójkącie. Dawnymi czasy odprawiano te jutrznie w nocy, zatem w dosłownym, bo przyrodzonym znaczeniu, ciemność zalegała kościół. Dziś gdy dla dogodności wiernych, postanowiono je odprawiać przed zmierzchem, ciemność ma znaczenie względne liturgiczne.

Wielki Czwartek jest pamiątką ostatniej wieczerzy, na której Chrystus Pan ustanawiał oddawna już zapowiadany Sakrament Eucharystii. Że w dniu tym wiekopomnym sam tylko Chrystus po raz pierwszy złożył z siebie samego niekrwawą ofiarę Bogu Ojcu, czyli mszę św. każe sprawować. Gdzie więc jest liczniejsze duchowieństwo tam ono wraz z wiernymi do Stołu Pańskiego przystępuje.

Poza tym dzień wielko-czwartkowy jest jeszcze pamiątką agonii Jezusowej w Ogrójcu t. j. w ogrodzie oliwnym (Cethsemani), co też znajduje swój wyraz w stosowanych obrzędach, mianowicie w przeniesieniu Najśw. Sakramentu do urządzonej w tym celu kaplicy, oraz w obnażeniu ołtarzy na znak żałoby.

Wielki piątek, to dzień wielkiej śmierci krzyżowej. Ponieważ Boskiego Mistrza już nie stało, więc msza św. już się nie odprawia wcale, (odprawia się tylko t. zw. „Missa praesanctificatorum", w której niema konsekracji, należącej do istoty Ofiary, lecz używa się hostii dnia poprzedniego konsekrowanej), celebrans okrywa się kirem żałobnym, a miejsce dzwonków i dzwonów, które zamilkły od „Gloria" mszy wielko-czwartkowej, zastępują krzykliwe, wyobrażające krzyk rozpaczy, grzechotki czyli kołatki. Najświętszy Sakrament wreszcie przenosi się do symbolicznego grobu.

Nakoniec w Wielką Sobotę Kościół wyraża obrzędami ten jaskrawy kontrast, jaki zachodzi pomiędzy nocą pogaństwa, a światłem Chrystusowego objawienia.

Tu właśnie ma znaczenie pogaszone w kościele światło, które następnie zastępuje się światłem nowym, wznieconym poza obrębem świątyni, a poświęconym przez celebransa. Ten nowy ogień przechowuje się jak znicz przez rok cały, aż do następnej Wielkiej Soboty, a wraz z tym ogniem świta już niedziela Zmartwychwstania. Następuje poświęcenie, a raczej wystawienie paschału, jakby oda do niego, wśród pełnego poezji, melodyjnego śpiewu diakona. Paschał, zapalony od świeżo skrzeszonego ognia, wyobraża zmarwychwstałego Chrystusa.

Pięć gram kadzidła, zatykanych w kształt krzyża w świecę wielkanocną, wyobraża pięć ran Chrystusowych. Na „Gloria" odzywają się radośnie wszystkie dzwony i dzwonki, a mistyczne zasłony, zakrywają krucyfiksy od niedzieli pasyjnej, zdejmują się. Zasłony te mają wyobrażać zaćmienie bóstwa Chrystusa Pana, wyszarzanego i sponiewieranego męką straszliwą „jako robak, a nie człowiek" (Psalm XXII 7).

Zbawiciel bowiem cierpiał katusze nietylko na ciele, lecz jeszcze większe, prawdziwie piekielne męki przeszedł na duszy swej człowieczej. Straszliwie przejmujące było ostatnie wołanie Ukrzyżowanego: „Boże mój, czemuś mię opuścił?! (Mat. XXVII 46).

Bóg opuszczony przez Boga! Czyż może być moment tragiczniejszy? To Boska tragedia!... Piekło polega na odcięciu istoty rozumnej od źródła życia, od Boga. Doznał tego, jako człowiek, Chrystus na Krzyżu, dla wybawienia z czeluści piekielnych Adamowego plemienia. W duchu proroczym z olbrzymią potęgą wyśpiewuje te cierpienia Zbawcy Psalmista Pański: „Ogarnęły mię boleści śmierci i strumienie nieprawości zatruwały mię. Boleści piekielne obtoczyły mię, ścisnęły mię powrozy śmierci"... (Psalm XVII 5. 6).

Taka jest w krótkości opowiedziana myśl ceremonii wielkotygodniowych.

Ks. T. J.

Zmarli:

Dnia 6-III 1937 r. Maria Sośnierz lat 32.

Dnia 7-III Julia z Landeckich Finke lat 75.

Genowefa z Kułaków Czajkowska lat 24.

Dnia 12-III Władysława Konieczna lat 22.

Aniela z Kumorów Suchojad l. 66.

Antoni Gruszczak lat 80.

Rocznice zgonów:

Dnia 26-III 1937 roku Genowefa z Bartosiów Porębska lat 34.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Władysław Michałowski, k. Jagielońska 3 z Pelagią Mortas, p. Sienkiewicza 1 zap. 3.

Antoni Umiński, k. Piłsudskiego 20 z Heleną Kowalewską, p. Francuska 9, zap. 3.

Czesław Ludwiczak, k. z Katowic z Sabiną Lipińską, p. Nowa 10, zap. 3.

Bolesław Jagieło, k. Dietlowska 1, z Cecylią Wawrzyn, p. ze Starego Sielca, zap. 3.

Henryk Kieras, k. Wysoka 8 z Heleną Dyszkiewicz, p. z Gostynia, zap. 3.

Zygmunt Michalski, k. ze Starego Sielca z Anną Wonner, p. Teatralna 3, zap. 3.

Antoni Perek, kaw. Naftowa 17 z Heleną Bielna, p. Dekerta 12, zap. 3.

Antoni Łada, k. Piłsudskiego 110, z Marianną Lichwała, p. Piłsudskiego 110, zap. 3.

Jan Proban, k. Nowa 12 ze Stanisławą Panok, p. Piłsudskiego 65, zap. 3.

Stanisław Wolski, k. Ciasna 4 z Marianną Lelotko, p. Ciasna 4. zap. 3.

Zygmut Wojdyła, k. z Myszkowa a przedtem z Sosnowca Piłsudskiego 71 z Zofią Kapicówną p. z Pochulanki par. Myszków, zap. 3.

Jan Sliwakowski, wd. Dziewicza 7 z Marią Dąbrowską p. Dziewicza 7, zap. 2.

Andrzej Krzywdziński, k. ze Starego Sielca z Marianną Kruczek p. Swobodna 24, zap. 2.

Stanisław Lewandowski, k. z Milowic a przedtem z Sosnowca Grabowa 11 ze Stanisławą Kwiecień p. z Milowic par. Czeladź, zap. 2.

Konstanty Kułak, wd. Sienkiewicza 1 z Janiną Domoracką p. Siekiewicza 1, zap. 2.

Stanisław Bańbuła, k. Piłsudskiego 33 z Marią Gawronówną p. Piłsudskiego 80, zap. 2.

Józef Jackiewicz, k. Towarowa 2 z Marianną Król p. Prez. Mościckiego 35-a zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Władysław Lucjan Mądrzycki, Janina Józefa Urban.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98